

## **II ogólnopolskie warsztaty bentologiczne „Ekologia ekosystemów wodnych Polesia Lubelskiego” (Piaseczno, 2–3 VI 1995 r.)**

Już po raz drugi hydrobiolodzy, skupieni w oficjalnie już istniejącej Sekcji Bentologicznej PTH, spotkali się na „warsztatach”, zorganizowanych pod kierunkiem dr. Ryszarda Kornijowa przez Katedrę Hydrobiologii i Ictiobiologii i Katedrę Zoologii Akademii Rolniczej w Lublinie oraz Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne – Oddział w Lublinie. Zakwaterowani zostaliśmy w pięknie położonym ośrodku „Antares” nad sławnym już wśród polskich hydrobiologów jeziorem Piaseczno na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Jezioro to na osobach przywykłych do skali Wielkich Jezior Mazurskich nie zrobiło imponującego wrażenia (tylko ok. 80 ha), chociaż trzeba przyznać, że woda w nim była przezroczysta i ciepła, co umożliwiała przyjemne kąpiele o dosyć przecięż wczesnej porze roku.

W spotkaniu uczestniczyło 36 (spośród 41 zapowiadanych) osób, co oznacza wyraźny postęp w stosunku do ubiegłorocznych „warsztatów”, które zgromadziły 21 uczestników. Gościem honorowym spotkania był prof. Gabriel Brzęk, uczestniczył w nim także prezes PTH, prof. Stanisław Radwan.

Ogółem wygłoszono 10 referatów i komunikatów (w tym dwa referaty metodyczne) oraz zaprezentowano 8 plakatów. Uczestnicy „warsztatów” otrzymali tomik streszczeń, szkoda tylko, że niezbyt dokładna korekta psuje nieco przyjemność czytania, a w dodatku nie wszyscy nadesłali teksty swoich wystąpień. Długa i burzliwa dyskusja poświęcona była losom biuletynu Sekcji Bentologicznej „Dno”. Do Komitetu Redakcyjnego dokooptowano mgr. Adama Adamskiego z UMK Toruń. Ustalono odpłatność za poszczególne numery oraz zdecydowano, że biuletyn ukazywać się będzie nie rzadziej niż dwa razy do roku. Rozprowadzona wśród uczestników „warsztatów” ankieta na najbardziej inspirującą pracę dotyczącą zoobentosu, nektobentosu lub fauny naroślinnej nie spotkała się z większym odzewem, a pomysł ułożenia w trakcie ogniska „hymnu bentosiarzy” całkowicie spalił na panewce. Natomiast samo ognisko okazało się imprezą bardzo udaną. Warto też podkreślić, że było to najtańsze chyba ze znanych mi spotkań, co zawdzięczać należy hojności sponsorów – Wojewódzkiego



Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Poleskiego Parku Narodowego, Kopalni Węgla Kamiennego SA „Bogdanka” i Akademii Rolniczej w Lublinie.

Pod koniec drugiego dnia obrad próbowano dokonać oceny spotkania, prosząc (nie wiem, czemu) właśnie mnie o ocenę jego strony merytorycznej. Muszę więc z przykrością dla mnie samego jako „bentosiarza” powtórzyć jeszcze raz, że wielu prezentacjom daleko było do elegancji i klarowności myśli. Główną wadą dużej części referatów i plakatów był brak postawionego na wstępie pytania badawczego i to nawet wtedy, gdy dokładniejsza analiza uzyskanych wyników mogła autorowi nasunąć pomysł postawienia takiego pytania już *post factum*. Wyjątkowo mało zrozumienia budzi u mnie pomysł badania występowania jakiejś grupy organizmów w kolejnej rzece lub jeziorze – bez postawienia pytania „po co?” może stać się to czystą buchalterią. Obserwowałem również niekiedy tendencję do tworzenia dziwacznych i skomplikowanych wywodów na tematy ekologiczne i ewolucyjne, mieszania podstawowych pojęć etc. przy jednoczesnym absolutnym niezrozumieniu przez autorów pytań padających z sali i, co gorsza, przy biernej postawie prowadzących obrady, którzy nie starali się podtrzymać czy aranżować twórczej (i ostrej) dyskusji. Najkorzystniej wypadł według mnie plakat dr Małgorzaty Kłonowskiej-Olejnik „Zgrupowania jętek (*Ephemeroptera*) w wodach Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Czy istnieje model ogólny?”. Autorka wykazała, że konstruowane modele zbyt daleko odbiegają od rzeczywistych sytuacji w terenie, chociaż sędzę, że dla klarowności prezentacji warto by zrezygnować z pokazywania list gatunków. Interesujące było też wystąpienie dr Joanny Galas „Ekosystemy wybranych jezior Tatr Wysokich”. Żałuję, że plakat „Hypersensoryka u *Dreissena polymorpha* – szczególny przypadek adaptacji” mgr. Adama Adamskiego i dr. Ryszarda Wiśniewskiego to dopiero doniesienie wstępne, zawierające jedynie plan badań – sędzę, że można tu oczekiwać interesujących wyników. Bardzo pouczający okazał się referat dr. Ryszarda Kornijowa „Metody pobierania prób fauny bentosowej i naroślinnej w litoralu jeziornym”, a następnie demonstracja tych metod w terenie. Kończący obrady pokaz przeźroczy oceniam jako zdecydowanie nieudany – obejrzelśmy dużo bardzo amatorskich i zupełnie przypadkowo zestawionych zdjęć pospolitych roślin i zwierząt.

Niestety, duża liczba uczestników i prezentacji wyraźnie przerosły siły organizatorów. Wręczony na miejscu szczegółowy program „warsztatów” nie zawierał terminów poszczególnych wystąpień. Wycieczka do Poleskiego Parku Narodowego w pierwszym dniu obrad mogłaby być bardziej udana, gdyby ściślej trzymano się programu. Osoby prowadzące następnie sesję referatową pozwalały niektórym uczestnikom na znaczne przedłużanie zapowiedzianego czasu wystąpień. W efekcie program ulegał kilkakrotnym zmianom i ostatecznie sesja plakatowa została przesunięta na dzień następny. Część autorów plakatów wyjechała jednak wieczorem, nie dając możliwości dyskusji na temat ich prac. Ogólnie pierwszy dzień „warsztatów” wspominam jako ciągłe „poganianie” uczestników. Natomiast w drugim dniu, w którym przewodnictwo obrad ujęła w energiczne dłonie dr Małgorzata Kłonowska-Olejnik, pojawiły się nagle znaczne luzy czasowe.

Wiele spośród tych uwag podnieśli już inni uczestnicy przy próbie oceny strony organizacyjnej spotkania. Dyskusja zaowocowała propozycją ograniczenia referatów do ściśle związanych z tematem „warsztatów” i prezentacji wszelkich pozostałych wystąpień wyłącznie w formie plakatów. Wydaje się to słuszne, jako że kameralne początkowo „warsztaty” rozrosły się błyskawicznie w zupełnie poważny, ogólnopolski zjazd.

Następne, trzecie już ogólnopolskie warsztaty bentologiczne podjęła się zorganizować w Kortowie dr Lucyna Koprowska z Zakładu Biologii i Ekologii Wód ART w Olsztynie. Będzie to spotkanie poświęcone problemom związanym z zanieczyszczeniem wód. A więc – do przyszłego roku!

**Andrzej Kołodziejczyk**